



Polska zaprasza

W 2014 roku ogólny poziom satysfakcji turystów zagranicznych z pobytu w Polsce był o kilka punktów procentowych wyższy niż w latach poprzednich. Zadowolone z przyjazdu do Polski zadeklarowało 92% badanych. W latach poprzednich udział osób zadowolonych był nieco niższy.

Promujmy Polskę razem

Aż dziewięciu na dziesięciu turystów wyraziło chęć ponownego przyjazdu do Polski, wyraźnie podniosła się również skłonność turystów zagranicznych do rekomendowania przyjazdu do Polski swoim krewnym i znajomym.

Najwyższą skłonność do polecenia przyjazdu do Polski deklarują mieszkańcy krajów tzw. „15” Unii Europejskiej, czyli głównie: Niemcy, Brytyjczycy, Francuzi, Hiszpanie, Włosi. Wśród krytyków, czyli osób które na pewno lub raczej nie polecają swoim znajomym wypoczynku w Polsce najczęściej jest tury-

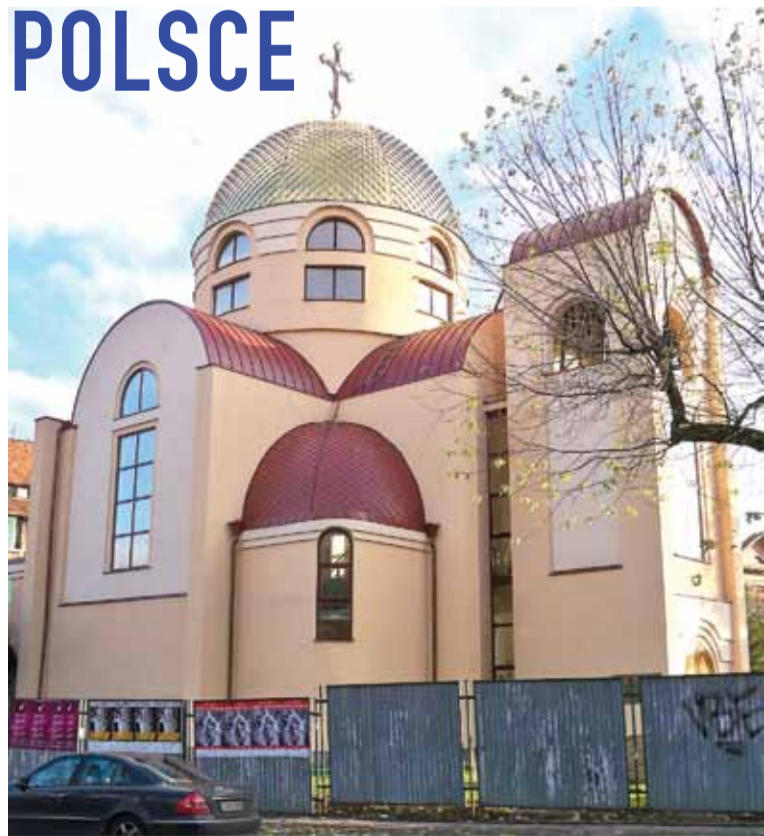
stów z krajów tzw. „nowej” Unii Europejskiej (głównie Czesi, Słowacy, Litwini, Węgrzy). Badani z tej grupy państw są zazwyczaj najmniej entuzjastyczni w swoich ocenach Polski i Polaków, a ich opinie w znaczący sposób obniżają wyniki dla próby turystów zagranicznych.

Przyglądając się zadowoleniu turystów zagranicznych z różnych aspektów pobytu w Polsce, z m.in. zakwaterowania, wyżywienia, czystości, atmosfery wyjazdu, nie widać większych zmian w stosunku do wyników z lat poprzednich.

Ciąg dalszy na str. 6

O Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym

PRAWOSŁAWIE W DZISIEJSZEJ POLSCE



Nowa cerkiew św. Mikołaja w Szczecinie (Patrz str. 4-5)

Lśni polska broń, jak złotych kłosów łan!

Polska 15 sierpnia obchodziła uroczyste Święto Wojska Polskiego



Zwierzchnik Sił Zbrojnych Polski, prezydent Andrzej Duda w asyście szefa Sztabu Generalnego gen. Mieczysława Gocyła

Tłumy widzów obejrzały zorganizowaną z tej okazji defiladę. Warszawskimi ulicami przemaszerowało ok. 900 żołnierzy i przejechało ponad 150 pojazdów. Defiladę otworzył przelot ponad 60 samolotów i śmigłowców.

Przed Belwederem defiladę przyjął prezydent Andrzej Duda. Swoje wystąpienie z okazji święta zakończył stwierdzeniem: „Polska jest piękna,

Polska staje się coraz silniejsza. Chciałbym, abyśmy mieli państwo - tak jak zawsze mówiłem, powtarzając słowa Lecha Kaczyńskiego - które umie bronić słabszych i nie musi bać się silnych. To wielkie zadanie nie tylko polskich żołnierzy, ale także polskich władz na przyszłość i prezydenta Rzeczypospolitej. Z tego miejsca deklaruję, że to zadanie będę wypełniał ze wszystkich sił!” ■

Migawki znad Morza Czarnego

Odessa – niezwykle, nadmorskie, wielobarwne pod wieloma względami miasto – istny kalejdoskop kultur. stworzony przez narody i narodowości tu zamieszkałe. I choć dziś miasto to leży daleko od obecnej granicy Polski, spacerując po nim w wielu miejscach spotkać można ślady polskości.

Początki obecności Polaków w tym regionie sięgają końca XVIII wieku, gdy to na mocy ukazu carskiego z 1795 roku w rejon Chersonia i Odessy osiedliło się ponad 100 rodzin szlacheckich. W Odessie byli m.in. Julian Ursyn Niemcewicz, hrabia Seweryn Potocki.

Ciąg dalszy na str. 3

Spacerkiem po Odessie



Autor relacji przed domem, w którym w 1825 roku mieszkał Adam Mickiewicz

PRZEKŁADANIEC ZNAD WISŁY

ROLNICY ROZPACZAJĄ

Minister rolnictwa Polski Marek Sawicki podał do wiadomości. Iż straty wyrządzone przez suszę sięgają kwoty ok. 550 mln zł. Susza wystąpiła na powierzchni ok. 800 tys. ha.

Zaznaczył, że wszystko wskazuje na to, że oprócz wcześniej dotkniętych suszą zbóż rzepaku, obecnie są nią dotknięte również uprawy kukurydzy i rośliny pastewne, w tym warzywa.

Szef resortu rolnictwa zaznaczył, że wsparcie państwa dla rolników poszkodowanych w wyniku suszy nie będzie miało charakteru odszkodowawczego. Powiedział, że pomoc ta będzie „bardziej socjalna, wspierająca”.

Przypomniał wówczas, że w piątek podpisał wniosek do Komisji Europejskiej w sprawie pomocy w sektorze bydła mlecznego i mięsnego, który jest szczególnie dotknięty suszą i wiążącym się z nią.

3 TYS. IMIGRANTÓW

W pierwszym półroczu tego roku funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali 2865 cudzoziemców (spoza UE), którzy przedostali się do Polski

nielegalnie. To o prawie tysiąc więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku, kiedy było ich 1961.

Zauważalny jest także nowy trend: w tym gronie więcej jest przybyszów z odległych regionów: Bliskiego Wschodu i Afryki. Zostać w Polsce chcą rzadko. „O ile nielegalni imigranci np. z Ukrainy przyjeżdżają w celach zarobkowych, o tyle cudzoziemcy z odległych państw traktują Polskę jako kraj tranzytowy, przez który chcą się dostać na Zachód” - mówi Agnieszka Golias, rzeczniczka Komendy Głównej Straży Granicznej.

Pogranicznicy uważają, że nielegalnych imigrantów z dalekich krajów będzie więcej, zwłaszcza że Węgry - na które przyjeżdżali tysiącami - zamknęły dla nich swoje granice.

PŁONIE ZBOŻE



17 sierpnia Ponad sto hektarów zboża spłonęło w Białym Zdroju w powiecie świdwińskim w woj. zachodniopomorskim.

WISŁA WYSYCHA!

Długotrwałe upały utrzymujące się w całej Polsce, doprowadziły do rekordowo niskiego poziomu wody w wielu rzekach. Dokładnie 20 lat temu Wisła w Warszawie osiągnęła rekordowo niski poziom 68 centymetrów. Jak mówią hydrologi,



w kolejnych dniach sierpnia będzie on pewnie nawet pobity.

POCIĄG ODNALEZIONO?

Do starosty powiatowego w Wałbrzychu zgłosiło się dwóch mężczyzn, którzy twierdzą, że wiedzą gdzie jest legendarny, wypełniony kosztownościami, pociąg z czasów II wojny światowej. W zamian za wskazanie miejsca chcą jednak (zgodnie z polskim prawem) znaleźne,

w wysokości 10 procent wartości skarbów znajdujących się w pociągu.

„DEMONSTRACYJNE BARBARZYŃSTWO”



Od 6 sierpnia zgodnie z dekretem prezydenta Putina w Rosji rozpoczęto proces utylizacji żywności objętej embargiem, a zatrzymanej na granicy. Na pierwszy ogień poszło 28 ton jabłek i pomidorów z Polski.

JAK WYPLENIĆ DOPING?

Anita Włodarczyk, która 1 sierpnia poprawiła rekord świata w rzucie młotem (81,08) m pytała o sprawy dopingu, o których ostatnio znowu zrobiło się w mediach głośniejsze, powiedziała: „Pierwsza wpadka i od razu dożywotni zakaz startów w zawodach, a do tego jeszcze więzienie. Trzeba wszystkich karać bezlitośnie, bo inaczej tego zła się nie wypłeni”.



TRWA POLSKA PREZYDENCJA

Od 1 lipca 2015 do czerwca 2016 roku Polska przewodniczy w Radzie Państw Morza Bałtyckiego. Region Morza Bałtyckiego stoi dziś przed nowymi wyzwaniem. Jako centrum szerszej przestrzeni współpracy, coraz silniej oddziałuje na regiony sąsiednie. Umacniają się powiązania regionu w skali globalnej. Rośnie jego atrakcyjność jako modelowego rozwiązania w zakresie kształtowania regionalnej współpracy.

Rada Państw Morza Bałtyckiego to organizacja z rozwiniętą siecią ekspertów pozwalająca na kontynuację pragmatycznej współpracy i podtrzymanie kontaktów międzyludzkich w wielu dziedzinach, wpływających na poprawę warunków życia mieszkańców regionu.



Święto Wojska Polskiego

0 polskich bohaterach w mundurach nie zapomniano w Kijowie

15 sierpnia obchodziliśmy 95. rocznicę wielkiego zwycięstwa Wojska Polskiego nad nawałą bolszewicką, które uratowało młodą niepodległość Polski i zapewniło Polsce dziewiętnaście lat niezamąconego rozwoju.

W Kijowie są cztery miejsca, gdzie spoczywają żołnierze, którzy walczyli o niepodległość Polski lub bronili jej niezawisłości w różnych okresach historycznych. W świąteczny Dzień Wojska Polskiego przedstawiciele Ambasady RP, Ataszatu Wojskowego i Konsulatu Generalnego w Kijowie, aktywni działacze środowisk polskich w Kijowie oddali cześć pamięci poległym bohaterom. Pierwsze kwiaty i znicze złożono na mogile 114 żołnierzy Wojska Polskiego (przede wszystkim 5 i 6 Pułku Piechoty Legionów), którzy walczyli w maju i czerwcu 1920 roku w obronie Kijowa na Przyczółku Browarskim i których prochy zostały przeniesione pod koniec lat dwudziestych do bratniej mogiły na Cmentarzu Bajkowa.

Igor Winokurov - absolwent Wydziału Historii Uniwersytetu

Charkowskiego, aspirant Uniwersytetu Europejskiego we Florencji - przytoczył dane historyczne dotyczące najdawniejszych dziejów tego miejsca pochówku, zaś opiekujące się od wielu już lat polskimi grobami na Cmentarzu Bajkowa panie - Czesława Raubiszko i prezes Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” Wiktoria Radik opowiedzieli o szczytnych działaniach członków Stowarzyszenia, czynionych celem rekonstrukcji Żołnierskiej Kwatery.

Uroczyste złożono kwiaty i zapalono znicze w Skośnej Kaponierze, w miejscu gdzie byli więzieni i rozstrzelani przywódcy Powstania Styczniowego na Ziemiach Ukrainnych. Gospodarze obiektu oprowadzili delegację po kazamatkach kijowskiej cytadeli przypominając szczegóły tych, odległych już w czasie, heroicznych walk i oporu przeciwko tyranii caratu.

Na Cmentarzu Darnickim w podniosłej ciszy złożono białoczerwone kwiaty na grobach żołnierzy polskich poległych

w II wojnie światowej w 1944 roku - jak zaznaczył Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski - walczących w szeregach I i II Armii Wojska Polskiego, sformowanych jako narzędzie politycznej akcji Rosji Radzieckiej skierowanej przeciwko legalnemu polskiemu rządowi w Londynie, lecz armii, żołnierze której walczyli przeciwko Niemcom hitlerowskim i z wielkim bohaterstwem wyzwali od okupacji ziemię Ukrainy, a później Polski. Armia ta, jako jedyna polska formacja wojenna,

miała honor zakończyć swój szlak bojowy w płonącym Berlinie w maju 1945 roku.

„Nigdy jeden naród nie może i nie powinien rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę eksploatacji, za cenę jego śmierci” - te słowa, wypowiedziane onegdaj przez Jana Pawła II, nadzwyczaj słusznie zabrzmiały na Polskim Cmentarzu Wojskowym upamiętniającym los Polaków - ofiar stalinowskiego Wielkiego Terroru.

Pełnych szczerych uczuć i szacunku uczestników delegacji spotkała z-ca kierownika ds. naukowych Narodowego Historyczno-Naukowego Zespołu Memorialnego „Биківнянські могили” (Groby Bykowni) Tetiana Szeptycka, która przybliżyła zebrany historię i stan obecny ukraińskiej parceli cmentarza. Modlitwę za spoczywające w Bykowni ofiary systemu ogromnej nienawiści wymierzonej przeciwko człowiekowi odprawił, ks. phm. Sławomir Wartalski misjonarz św. Wincentego a Paulo.

A. KOSOWSKI



Migawki znad Morza Czarnego

Ciąg dalszy ze str. 1

Orientacyjnie w 1873 roku w Odessie mieszkało 6 tys. Polaków, w 1892 r. - niemal 14 tys. w 1897 r. - ponad 17 tys., natomiast przed I wojną światową liczba ludności polskiej sięgała nawet 27 tysięcy.

Ciekawe, że niezwykle zasłużony dla rozwoju miasta książe Armand-Emanuel Richelieu (który nb. schronił się w Odessie przed rewolucją francuską i w latach 1803-1805 był burmistrzem Odessy) znał język polski i darzony był sympatią tutejszych Polaków. Dla większości miłośników kultury polskiej Odessa kojarzy się przede wszystkim z pobytem w tym mieście Adama Mickiewicza.

Tak, ten wielki poeta spędził tam 9 miesięcy, podczas

których prowadził wykłady w Liceum Richelieu. W Odessie też napisał on większość swoich słynnych sonetów. Stąd wypłynął statkiem na zwiedzanie Akermanu i Krymu.

W ekspozycji muzeum literackiego miasta (do którego prowadzi ulica, pod nazwą „Pols'kij uzviz”) można obejrzeć utwory Mickiewicza, wydane jeszcze za jego życia.

Ale nie tylko to łączy miasto na południu Ukrainy z polskością. Zwiedzając wspomniane muzeum, można dostrzec, że - oprócz autora „Pana Tadeusza” - w Odessie przebywał też pisarz, publicysta, historyk, działacz społeczny Józef Ignacy Kraszewski - najplodniejszy twórca w polskiej litera-

turze (autor ponad 600 książek, w tym 232 powieści). Jego pobyt zaowocował „Wspomnieniami Odessy”. Oto co pisał on o ówczesnej Odessie:



„W inszych miastach ulice oddalone od ruchu i życia miejskiego, od ogniska, są ciasne i brudne. Tego nie znajdziesz w Odessie, która jest cała zbudowana wedle danego planu i podzielona na kwadraty (oprócz przedmieść). Wszędzie, więc równie szerokie są ulice z tą tylko różnicą, że nie brukowane jeszcze i puste, a otaczające domki, w miarę jak się oddalamy od ulicy Richelieu, będącej najożywieńszą, od portu ostawione są niskimi budowlami i wcale prawie puste” (pisownia oryginału).

W muzeum literackim można też obejrzeć utwory Zygmunta Fortunata Miłkowskiego, znanego bardziej jako Tomasz Teodor Jeż. Powieściopisarz

w latach 1843-1846 studiował w tym samym Liceum Richelieu, w którym wcześniej uczył Adam Mickiewicz. Nie wykluczone, że właśnie podczas tej nauki wynikło zainteresowanie obyczajami i kulturą chłopską, o której pisał w swoich utworach, podkreślając jej walory estetyczne i etyczne. Warto zaznaczyć, że w ostatnią niedzielę każdego miesiąca wejście do muzeum jest bezpłatne.

Oprócz muzeum literackiego, ślady polskości można zobaczyć w innych ciekawych zakątkach grodu nad Morzem Czarnym.



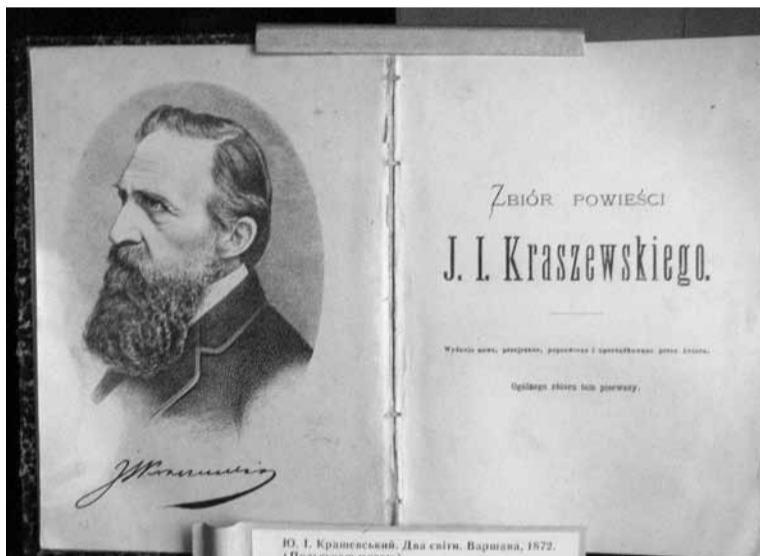
Katedra Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Odessie zbudowana w latach 1844-1853 staraniem polskich i niemieckich, według projektu polskiego architekta Feliksa Gąsiorowskiego i szkicu włoskiego architekta Francesco Morandiego

Jedną z ulic w centrum Odessy nosi imię Lecha Kaczyńskiego - prezydenta Polski, który zginął w katastrofie smoleńskiej.

Niedaleko dworca kolejowego jest cmentarz katolicki z polskim napisem na wejściu, a na nim można dostrzec do kilku grobów z polskimi tablicami nagrobowymi i kwatery księży katolickich (w 2003 roku spoczął tu żarliwy duszpasterz i polski patriota ks. prałat Tadeusz Hoppe).

W centrum miasta znajduje się też Katedra Wniebowzięcia NMP, w której Msza święta odbywa się między innymi również w języku polskim.

Oleksij KAZAKOW
(Zdjęcia autora)



Spójrzcie od wewnątrz

Dwie bajkowe niedziele podarowali nauczycielom języka polskiego z Ukrainy, Mołdawii, Litwy i Łotwy organizatorzy Kursu Metodycznego dla Nauczycieli Języka Polskiego z Zagranicy - od 14 do 23 lipca 2015 roku.

Przyjechaliśmy na zaproszenie Marszałka Województwa Małopolskiego, a ten wyjazd i edukację wsparła Komisja ds. Współpracy z Polakami i Polonią za Granicą Sejmiku Województwa Małopolskiego. Przebywaliśmy w Małopolskiej Szkole Gościnności w Myślenicach.

Na zawsze w naszej pamięci pozostaną wykłady dr hab. prof. Uniwersytetu Pedagogicznego Marek Busia z analizy utworów literackich (szczególnie Norwida), elementów redakcji i korekty tekstu oraz poezji w szkole. mgr Anna Surowiec pokazała nam w nauczaniu języka polskiego jako obcego, a dr Marta Karamańska przeprowadziła ciekawy wykład z elementów kultury języka i słownictwa współczesnego języka polskie-

Kurs Metodyczny w Polsce

go. Artystyczny wymiar miały zajęcia mgr Katarzyny Lange z kultury żywego słowa i szkolnych formy teatralnych. Dr Maciej Malinowski poraził nas swoją erudycją i kreatywnością podczas zajęć z „podstawy polskiej pisowni i interpunkcji”.

Dr Janusz Waligóra - w naszych oczach - profesjonalista z poczuciem humoru - ciekawie opowiadał nam o metodyce nauczania języka polskiego oraz praktycznej stylistyce.



Mieszkaliśmy w Małopolskiej Szkole Gościnności w Myślenicach. Poza 48 godzinami zajęć, mieliśmy dużo wycieczek. Zwiedziliśmy Kraków, Wadowice, Zakopane, kopalnię soli w Bochni.

Kraków poraził nasze serca na zawsze. Spacerowaliśmy po Starym Rynku, zwiedziliśmy m.in. kościół Świętych Piotra i Pawła oraz Podziemne Muzeum Schindlera. Na pięknym Wawelu można było od-

czuć dzieje epok i mądrość pokoleń. Rok 2015 jest rokiem Jana Pawła II, dlatego oddaliśmy hołd i uczciliśmy pamięć tego wielkiego człowieka w Wadowicach, w sanktuarium Świętego Jana Pawła II. Poznając biografię Papieża, byliśmy do głębi poruszeni wielkością i prostotą tej niezwykłej postaci.

Ostatni dzień kursu zapamiętamy na całe życie. Miałam okazję po raz pierwszy pojechać w polskie góry, do Zakopanego, a tam wjechać na Gubałówkę. Następnie zwiedziliśmy pobliski zamek z pięknym widokiem na jezioro, a wieczorem miało miejsce ognisko, pieśni i tańce. Niewątpliwie był to niezapomniany dzień.

Dwa tygodnie minęły w okamgnieniu. Pozostała bezgraniczna wdzięczność organizatorom i sponsorom kursu oraz zapłać do pracy i twórczego wprowadzenia w życie poznanych treści dla rozwijania polskośći w rodzinnym kraju - Ukrainie.

Maria NAKONECZNA

UWAGA

Ku uwadze obywateli polskich na Ukrainie

Wydział Konsularny Ambasady RP w Kijowie uprzejmie informuje obywateli polskich zamieszkałych na terenie obwodu kijowskiego, czerkaskiego, czernihowskiego i kirowohradzkiego, że Prezydent RP postanowieniem z dnia 17 czerwca 2015 r. zarządził referendum ogólnokrajowe. Pytania w referendum będą dotyczyły wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, finansowania partii politycznych z budżetu państwa oraz wykładni przepisów prawa podatkowego.

Głosowanie odbędzie się 6 września 2015 roku, w godzinach 7.00-21.00 w siedzibie Wydziału Konsularnego Ambasady (ul. B. Chmielnickiego 60).

Zainteresowanych prosimy o uprzednią rejestrację w spisie wyborców prowadzonym przez Konsula RP, szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej:

www.kijow.msz.gov.pl

O Polskim Autokefalicznym
Kościele Prawosławnym

Rozmawiamy z Wielce
Błogostawionym SAWĄ,
Prawosławnym Metropolita
Warszawskim i całej Polski.

- *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny Autokefalia uzyskał autokefalię od atriarchatu Konstantynopolitańskiego w roku 1924. Patriarchat Moskiewski, któremu wcześniej podlegała cerkiew prawosławna w Polsce, jej nie uznał, uważając, że została nadana z naruszeniem zasad kanonicznych.*

- Termin „autokefalia” pochodzący z języka greckiego „autos” – sam, samodzielny i „kephalie” – głowa, jest formą ustrojową Kościoła prawosławnego. Polega ona na samodzielności i odrębności poszczególnych Kościołów lokalnych w zakresie organizacji kościelnej, w szerokim pojmowaniu tego określenia. Odnośnie zaś nauki – wszystkie Kościoły lokalne obowiązują, jedna, wspólna nauka dogmatyczna niepodlegająca zmianom. To ona jest podstawą duchowej i liturgicznej łączności i nie może być naruszona przez którykolwiek Kościół lokalny, inaczej znajdzie się on poza wspólnotą dogmatyczną – liturgiczną pozostałych Kościołów i będzie stanowił schizmę.

- *Na czym polega specyfika polskiego prawosławia i czym się różni od innych kościołów prawosławnych?*

- Prawosławie na ziemiach Wiślan i Polan sięga czasów działalności misyjnej Świętych Braci Cyryla i Metodego i ich uczniów na terenie ziem słowiańskich oraz Księstwa Wielkomorawskiego w IX wieku. To uczniowie Świętych Braci przynieśli obrządek wschodni na nasze ziemie, jeszcze przed oficjalnym przyjęciem chrztu przez Mieszka I.

Stwierdzić należy, że nawrócenie Słowian okazało się sprawą decydującą dla tych narodów oraz dla przyszłości Kościoła. Włączenie prawosła-

PRAWOSŁAWIE W DZISIEJSZEJ



W prokatedrze pw. Św. Jana Teologa w Chełmie zgromadziła hierarchów, duchownych, pielgrzymów...

wia słowiańskiego do prawosławnej społeczności powiększyło geograficzną przestrzeń Kościoła. Element słowiański wzmocnił i ubogacił Kościół. Dzisiaj Kościół bez licznych świętych, starców, wybitnych pisarzy i teologów słowiańskich byłby bardzo ubogi. O tym należy pamiętać. Poczynając zaś od XI wieku Prawosławie na ziemiach Polski było pod wpływem Prawosławia Rusi Kijowskiej. W wieku XVI, w ramach Unii w Krewie, Korona Polska połączyła się z Wielkim Księstwem Litewskim tworząc Rzeczpospolitą. Prawosławna Metropolia Kijowska objęła cały kraj, będąc podporządkowana Patriarchatowi Konstantynopolitańskiemu. W takim stanie Kościół trwał do XVII wieku, kiedy to w rezultacie tzw. Unii Brzeskiej (będąc prześladowany) za zgodą Patriarchy Konstantynopolitańskiego podporządkowany został Patriarsze Moskiewskiemu.

Taki stan trwał do dwudziestych lat XX wieku. W wyniku zmian politycznych, po I wojnie światowej i rewolucji bolszewickiej w Rosji, paraliżującej działalność Patriarchatu Moskiewskiego, sytuacja Prawosławia w Polsce była nader skomplikowana. Łączności z Patriarchą Moskiewskim nie było, zaś władze Polski negatywnie ustosunkowywały się do Kościoła prawosławnego. Zaczęło się przejmowanie

majątku cerkiewnego, nastąpiło burzenie świątyń, ucisk i prześladowanie.

W tych warunkach rozpoczęto proces usamodzielnienia się Kościoła i podjęto starania o autokefalię. Postanowiono zwrócić się do Patriarchatu Konstantynopolitańskiego, który w roku 1924 podjął decyzję

o utworzeniu Wszechprawosławnego Soboru Kościołów Lokalnych, który ma się odbyć w roku 2016.

Jesteśmy Kościołem ludu, który od wieków zamieszkiwał tereny między Odrą na Zachodzie, a Rusią na Wschodzie. Uświęcamy swoją duchowością tradycje i religijne obyczaje będące bogat-



Metropolita Sawa (w środku) podczas poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej cerkwi w Szczecinie

nadania Kościołowi prawosławnemu w Polsce samodzielności. Jej oficjalne ogłoszenie nastąpiło 17 listopada 1925 roku. Stopniowo lokalne kościoły prawosławne ją uznawały. Natomiast Patriarchat Moskiewski uczynił to dopiero w roku 1948. W bieżącym roku obchodzimy więc 90-lecie autokefalii Prawosławia w Polsce.

- *Na czym polega duchowość Kościoła Prawosławnego?*

- Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny jest częścią składową wszechświatowej rodziny Autokefalicznych Kościołów Prawosławnych, która na dzień dzisiejszy składa się z 15 samodzielnych, niezależnych - autokefalicznych Kościołów Prawosławnych. Polskie Prawosławie jest z nimi w pełnej jedności dogmatycznej i liturgicznej. Bierze czynny udział we wszystkich przedsięwzięciach Świątowego Prawosławia tak jak np. obecnie aktywnie uczestniczy w przygo-

ta, charakterystyczną dla tych ziem spuścizną. Dotyczą one śpiewu cerkiewnego: irmologiony Supraski, Jabłeczyński, Podlasko-Chełmski; ikonografii np. charakterystycznej w rejonie Podgórze Karpackiego; budownictwa sakralnego – Łemkowszczyzna.

Nasze obyczaje - takie jak: kolędowania, poświęcania pól, odwiedzanie domów w okresie Wielkiego Postu i Bożonarodzeniowego oraz w okresie święta Jordanu to kolejne elementy naszej tradycyjnej duchowości. Charakterystycznym elementem naszego jest też pielgrzymowanie do miejsc świętych ze śpiewem pieśni paraliturgicznych. Źródłem całego życia, jego uduchowienia i przemiany jest Św. Eucharystia. W niej mamy umocowanie naszej duchowości i świętości. Dążenie do świętości jest domeną każdego człowieka wiary. Św. Eucharystia stała się od samego początku źródłem

życia ascetycznego, które budująco wpłynęło na duchowość, modlitwę, pobożność.

Miejsce szczególne w rozwoju duchowości zajmuje natomiast Modlitwa Jezusowa, której centralnym punktem jest imię Jezus. Brzmi ona: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną grzesznym”. Modlitwa ta akcentuje jednocześnie wielkość Boga i miłość człowieka. Jest swoistą skróconą Ewangelią. Zawiera bowiem prawdy o wcieleniu Chrystusa i o Trójcy Świętej. Jest w niej mowa o dwóch naturach w Chrystusie jako Bogoczłowieku. Na początku podkreślona jest Jego ludzka natura przez adorację imienia Jezus, które otrzymał po narodzeniu w Betlejem.

Następnie wyznawana jest Jego Boska natura – nazywany jest Panem i Synem Bożym. Pierwsza część modlitwy jest także adoracją Trzech Osób Trójcy Świętej. Chociaż skierowana jest do Drugiej Osoby, Jezusa Chrystusa, wskazuje na Boga Ojca, Chrystus nazywany tu jest Synem Bożym. Duch Święty jest także obecny w modlitwie, gdyż nikt nie może nazwać Jezusa Panem, jak tylko w Duchu Świętym. 1Kor.,12,3. W ten sposób modlitwa Jezusowa zawiera

ra w sobie naukę chrystologiczną i trynitarną. Modlitwa Jezusowa zawiera w sobie dwa główne aspekty modlitewnej ascezy chrześcijańskiej: – przebóstwienie (teosis) – patrzenie ku górze, ku chwale Bożej i wznoszenie się do Niego na „skrzydłach miłości”. I drugi – pokutny – „zmiłuj się nade mną”. Jest to wyraz świadomości o swojej niegodziwości i grzeszności. W ten sposób przez modlitwę osiągamy stan wzlotu i zstępowania ku rzeczywistości.

- *Na kształtowanie się duchowości prawosławnej duży wpływ miało zawsze życie zakonne...*

- Prawosławny monastycyzm zawsze przypomina światu tę prawdę, którą zawiera w sobie modlitwa Jezusowa, Kościołowi zaś jego prawdziwą naturę i tożsamość z Królestwem Bożym. To dzięki takiemu pojmowaniu monastycyzmu okazał się on najwyższym czynnikiem decydującym o przetrwaniu



Wierni w Odrynkach (gmina Narew)

POLSCE

Kościół przez wieki. I dzisiaj jest duchową mocą ożywiającą dla wielu i ma wielu chętnych poświęcić swoje życie Chrystusowi i Jego Kościołowi. Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny posiada następujące monasterie:

- męskie: św. Onufrego w Jabłecznej; Zwiastowania N.M.P. w Supraślu; św. Dymitra Sołuńskiego (z Tesalonik) w Sakach;

- żeńskie: świętych Marty i Marii w Grabarce; Narodzenia N.M.P. w Zwierkach; Zaśnięcia N.M.P. w Wojnowie; Opieki Matki Bożej w Turkowicach. Ponadto w posiadaniu naszego Kościoła Prawosławnego znajdują się: Skit świętych Antoniego i Teodozjusza Pieczerskich w Odrynkach oraz domy zakonne w: Wysowej, Kostomłotach i Zaleszanach.

Cechą charakterystyczną polskiego prawosławnego monastycyzmu jest młodość. Średni wiek mnichów nie przekracza 45 lat. Większość z nich



narii i w środowisku leśników. Prowadzone jest duszpasterstwo środowisk patologicznych jak AA, rodzin dysfunkcyjnych, uchodźców.

Kościół prawosławny prowadzi szeroką działalność duszpastersko - charytatywną. Zajmuje się tym organizacja „Eleos”. Prowadzi ona siedem domów opieki; utrzymuje je przy pomocy parafii i bractw

Kultury Prawosławnej; w miastach - siedzibach dekanatów istnieją Instytuty Kultury Prawosławnej. To one organizują festiwale muzyki cerkiewnej, kolęd i pieśni paraliturgicznych, wystawy itp. Dużą popularnością i uznaniem cieszy się coroczny Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce.

- *A gdzie kształcą się*



28 maja 2015 w Zespole Szkół Niepublicznych im. św. św. Cyryla i Metodego w Białymstoku odbyła się sesja naukowa „Święty Spirydon. Pasterz. Biskup. Teolog.”

posiada wyższe wykształcenie. Ogółem wszystkich mnichów i mniszek jest 110 osób.

Mnisi zajmują się pisaniem ikon, szyciem szat liturgicznych, muzyką cerkiewną, tłumaczeniem dzieł teologicznych i patrystycznych. Klasztory nasze są miejscem licznych pielgrzymek i spotkań modlitewnych. Słynne są coroczne pielgrzymki młodzieży do Grabarki, Jabłecznej, Zwierek, Wysowej.

- *A jak wygląda dziś duszpasterstwo w Kościele?*

- Poza monastycznym oddziaływaniem na duchowość wiernych, aktywną działalność duszpasterską prowadzi duchowieństwo parafialne w zakresie codziennej swej pracy pasterskiej.

W oparciu o ustawę Państwo - Kościół Prawosławny prowadzone jest duszpasterstwo specjalne: w szpitalach, wojsku, policji, więziennictwie, straży granicznej, harcerstwie, służbie celnej, straży pożarnej, wetery-

cerkiewnych, dziewięć świetlic wychowawczo - terapeutycznych, zakłady terapii zajęciowej, centra pomocowe, punkty wsparcia i poradnictwa, centra pielgrzymkowe itp. Kościół posiada też Fundusz Socjalny, który służy pomocą księżom emerytom i ich rodzinom.

W Kościele działają bractwa cerkiewne, niosące pomoc kapłanom w ich pracy duszpasterskiej. Korzeniami swoimi sięgają one XVI wieku. Zawsze były i są siłą wspierającą działalność Kościoła. A oto one: Bractwo Św. Cyryla i Metodego; Bractwo Św. Mikołaja; Bractwo Trzech Wielkich Świętych Hierarchów. Wspomagają one pracę kobiet zorganizowanych w tzw. „Siostrzyczestwie”, Klub Seniora.

Aktywnie działa Organizacja Sportowa, która ma za zadanie sprzyjać naszej młodzieży w zachowaniu sprawności fizycznej. Organizowane są Olimpiady Wiedzy Religijnej. Prowadzimy Wszechnicę

przyszłe kadry duchownych Waszego Kościoła?

- Edukację teologiczną prowadzą: Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Sekcja Teologii Prawosławnej; Prawosławne Seminarium Duchowne; Katedra Teologii Prawosławnej w Uniwersytecie w Białymstoku; Policealne Studium Ikonograficzne w Bielsku Podlaskim; Policealna Szkoła Psalmistów i Dyrygentów w Hajnówce.

W pracy duszpasterskiej pomocne są zajęcia z katechezy, które zgodnie z polskim prawodawstwem, prowadzone są na terenie szkół publicznych i społecznych. Nauka religii prowadzona jest w oparciu o podstawę programową zatwierdzoną przez Władze Kościoła i Ministerstwo Edukacji Narodowej.

- *Kościół Prawosławny w Polsce zarządza Święty Sobór Biskupów...*

- Najwyższą władzę Kościelną, zgodnie ze Statutem

Jednostki administracyjne Kościoła prawosławnego w Polsce: metropolia (provincia) - 1, diecezje - 6, dekanaty - 27, parafie - 250

Wewnętrzny, jest Święty Sobór Biskupów, przewodniczącym którego jest Zwierzchnik Kościoła. Do Świętego Soboru Biskupów należy troska o prawidłowe funkcjonowanie życia kościelnego zgodnie z nauką dogmatyczną, kanoniczną i zwyczajową. Kreuje pełnię polityki i działalności Kościoła w oparciu o Statut Wewnętrzny i Ustawę Państwo - Kościół Prawosławny.

Nad codzienną działalnością całego Kościoła czuwa Metropolita. Jego pełny tytuł: Jego Eminencja, Wielce Błogosławiony Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski. Jest on reprezentantem Kościoła wobec bratnich lokalnych Kościołów i władz państwowych. Przewodniczy pracom Świętego Soboru Biskupów. Jest pierwszym wśród równych biskupów diecezjalnych.

- *Jak wygląda dziś podział administracyjny PAKP?*

- Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny terytorialnie podzielony jest na sześć diecezji (Warszawsko-Bielska, Białostocko-Gdańska, Łódzko-Poznańska, Wroclawsko-Szczecińska, Przemysko-Nowosądecka, Lubelsko-Chełmska); siódmą diecezję stanowi

Ordynariat Prawosławny WP obejmujący swoim zasięgiem służby mundurowe na terenie całego kraju.

Święty Sobór Biskupów składa się z sześciu biskupów diecezjalnych (ordynariuszy) i trzech biskupów pomocniczych (wikariuszy; jeden z nich jest Ordynariuszem WP). Ponadto do PAKP należy dwóch biskupów pracujących w Brazylii. Każda diecezja podzielona jest na dekanaty, te zaś na parafie. Wszystkich parafii jest 250.

Nasi duchowni pełnią ponadto posługę duszpasterską wśród emigrantów w różnych krajach Europy i Ameryki, w ramach jurysdykcji bratnich Kościołów lokalnych.

Językiem liturgicznym jest język cerkiewnosłowiański i polski. Kościół Prawosławny w Polsce posługuje się kalendarzem juliańskim. Obsługuje także wiernych prawosławnych w językach narodowych: Białorusinów, Ukraińców, Rosjan, Greków, Rumunów, Bułgarów, Macedończyków. Tak wygląda życie Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w XXI wieku.

Rozmawiał:

Leszek WĄTRÓBSKI

Z ostatniej chwili

„Budować wspólnotę niezależnie od wyznania”

19 sierpnia główne obchody prawosławnego Święta Przemienienia Pańskiego w najważniejszym cerkiewnym sanktuarium na Świętej Górze Grabarce koło Siemiatycz, w których wzięło udział ok. 3 tys. wiernych zaszczylił swoją obecnością prezydent RP Andrzej Duda. Dziękując za zaproszenie zaznaczył on, że jego zadaniem, jako prezydenta, jest szukanie elementów scalających wspólnotę narodową niezależnie od wyznania czy pochodzenia.

Andrzej Duda odniósł się do tragicznego losu prawosławnych z Podlasia, których tereny zostały przywrócone do Polski pod drugą wojnę światową spoza granic ZSRR. Nawiązał do wysiedleń oraz liczby ofiar, którą, jak powiedział, szacuje się od 3 do 5 milionów pomordowanych na terenach Związku Radzieckiego. Wyraził olbrzymi podziw i uznanie za odbudowanie prawosławnej społeczności. ■



Prezydent RP Andrzej Duda i zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego metropolita Sawa na uroczystościach na Św. Górze Grabarce (O sanktuarium na św. Górze Grabarce pisaliśmy w nr 494)

Powracając do tematu

Odzew na wywiad w „DK”

Pragnę od razu przenieść uwagę Czytelników na dwóch Stanisławów – osoby bardzo znane i zasłużone dla ruchu polonijnego na Ukrainie. Ich bogata na rozmaite informacje rozmowa pod tytułem „Od chaty do chaty...” ukazała się w jubileuszowym (500-tym!) numerze „DK”.

Na pierwszy rzut oka – kolejny zwykły wywiad. Jeden z wielu opublikowanych na łamach naszej gazety w ciągu minionych 23 lat najnowszej historii Polonii ukraińskiej.

A jednak – niezwykle. Można bez przesady powiedzieć – etapowy. Ponieważ ta rozmowa w sposób bardzo prosty, prawie rodzinny (a jednocześnie racjonalny i elegancki leksyconie) przedstawia najważniejszy wynik działalności Związku Polaków Ukrainy oraz otwiera nowe perspektywy w aspekcie politycznym.

Proszę Państwa, to naprawdę charakterystyczny znak czasu – dziś w Ukrainie istnieje i nabiera mocy Partia Polaków Ukrainy (PPU). Parę lat temu o czymś podobnym chyba, że można było tylko marzyć, uświadamiając sobie wiarygodność tego przedsięwzięcia na poziomie wręcz fantastycznym. Niczym wyprawa na Wenus.

A tu raptem, – jak gdyby nic. A do tego to tak niezwykle wydarzenie znalazło oddźwięk w partyjno-politycznych zainteresowaniach Prezydenta Ukrainy.

„Od chaty do chaty zbierał się podpis” – to doręczna rozmowa między prezesem PPU S. Kosteckim i redaktorem naczelnym „DK” S. Pantelukiem o naszej przyszłości w narodowościowym tyglu, która w aspekcie organizacyjnym jest wyraźnym drogowskazem, praktyczną zachętą dla młodzieży, a nawet może być pewnym wzorcem dla naśladowania przez inne mniejszości narodowe Ukrainy.

Zresztą, zamieszkujący na Ukrainie Polacy zawsze byli sumiennymi patriotami naddnieprzańskiej wspólnoty. Wielu naszych sławnych Rodaków przyczyniło się do rozwoju kultury na Ukrainie, stworzyło wielki dorobek i pozostawiło widome ślady w nauce, architekturze, malarstwie, poezji, muzyce, medycynie, agrotechnice etc.

W tym temacie nie możemy też ominąć wzmianki o NSZZ „Solidarność” – wybitnym ogólnokrajowym ruchem demokratycznym, który w swoim znaczeniu historycznym i w globalnych skutkach politycznych wyszedł daleko poza granice Polski i wpłynął na losy wielu krajów, w tym i Ukrainy.

Wygląda na to, że PPU – kiełkuje z ziarenka solidarnościowego, rzuconego na żyzną glebę, przez samego Kosteckiego i jedynomyślnych z nim licznych społeczników przygotowaną.

Jak wiadomo, w ciągu minionych 23 lat było kilka nieudanych prób pojednania ZPU i FOPnU - dwóch wielkich nurtów polonijnych na Ukrainie. Bezpośrednio miałem styczność z tamtymi staraniami i dobrze znam temat, jak też i osoby do tego tematu w różny sposób ustosunkowane. Dlatego z satysfakcją gratuluję obydwom Stanisławom zwycięstwa wiary i zdrowego rozsądku nad lękiem i wątpliwościami.

Otóż teraz PPU jest konsekwentnym, adekwatnym i optymistycznym krokiem organizacyjnym na drodze pojednania „w jednej owczarni pod jednym Pasterzem” wszystkich najbardziej kreatywnych i świadomych obywateli Ukrainy polskiego pochodzenia.

Panowie Stanisławowie mają rację: jeszcze dużo trzeba zrobić, żeby zaistnieć na arenie politycznej Ukrainy. Jeszcze nie było konferencji prasowej, nie rozpowszechniono materiałów medialnych i nawet nie było zwykłych ulotek informacyjnych.

No i dobrze! Nie rzucajmy pieniędzy na chybił-trafił. Na razie najlepszym logicznym podłożem i nośnikiem informacyjnym jest gazeta „Dziennik Kijowski”, w swojej treści skierowana na zainteresowania szerokiej wspólnoty polskojęzycznej.

I nawet dobrze, że nasz „DK” jest pismem społecznym, gospodarczym i literackim. Właśnie w tym wieloaspektowym kontekście będą lepiej odbierane wiadomości dotyczące PPU, działającej dla ludzi kultury, pracy, w imię odpowiedzialności moralnej, obowiązku narodowościowego i obywatelskiego.

Właśnie teraz warto by szeroko zakroić na łamach „DK” poważną rozmowę o odpowiedzialności moralnej i potrzebie, pogłębianego przynależnością narodową, obowiązku okazania wsparcia dla Partii Polaków Ukrainy.

A zatem, czekamy na Wasze komentarze i zapatrywania!

Red. Eugeniusz GOŁYBARD

DOBRE PÓŁROCZE W HANDLU ZAGRANICZNYM POLSKI

Komentarz ekonomiczny z Polski

A że tak jest – potwierdzają najświeższe dane Głównego Urzędu Statystycznego. Dotyczy to trzech podstawowych zjawisk i tendencji: rosnącego poziomu dostaw, relatywnie wysokiej dynamiki eksportu oraz rosnącego, dodatniego salda obrotów handlowych.

Syntetyzując – w I półroczu br. w stosunku do I półrocza ub. roku – licząc w euro – polski eksport globalny wzrósł o 6,7%, a import – o 1,8%. W efekcie – dodatnie saldo obrotów ukształtowało się na poziomie 2877,5 mln euro, wobec minus 970,6 mln euro w I półroczu ub. roku.

Gwoli ścisłości – polski eksport stanowił 87,18 mld euro, a import – 84,3 mld euro. Co ciekawe i charakterystyczne, to fakt, że Polska ma dodatnie

saldo w obrotach z krajami rozwiniętymi, w tym z krajami UE i to rzędu ponad 18,6 mld euro. Ale już z krajami rozwijającymi się i Europy Środkowo – Wschodniej, obserwujemy saldo ujemne. Dla pełności obrazu – udział krajów rozwiniętych w polskim eksporcie sięga 85,8%, w tym krajów UE – 79,5%.

Jeszcze ciekawsze są dane o obrotach z poszczególnymi krajami. Tutaj sytuacja jest stabilna i klarowna od dłuższego już czasu. Nadal największym partnerem handlowym Polski, tak w eksporcie, jak i w imporcie, są Niemcy. Ich udział w eksporcie stanowi 27%, a w imporcie – 22,8%. Lider absolutny!

Dalsze miejsca na liście rynków zbytu, w kolejności, zajmują takie kraje:

W. Brytania, Czechy, Francja, Włochy, Holandia, Rosja, Szwecja, Hiszpania i Węgry. W imporcie Polski sytuacja jest, poza Niemcami, odmienna. Dominują w nim takie kraje, jak:

Chiny, Rosja, Włochy, Francja, Holandia, Czechy, USA, W. Brytania i Belgia.

A co dokładniej dzieje się w handlu z Rosją i Ukrainą? Tu są tendencje spadkowe. Spadły udziały tych krajów w polskim eksporcie i imporcie. Udział Rosji spadł do 2,8%, a w imporcie do 7,8%, a udział Ukrainy – odpowiednio: do 1,5% i do 0,8%. To efekt rosyjskiej polityki antyunijnej i antyukraińskiej.

Ale Polska nieźle sobie radzi np. z embargiem żywności, kompensując straty przez wzrost eksportu, w tym rolno – spożywczego, na inne rynki. Ten eksport w tym roku może przekroczyć poziom 25 mld euro.

Nie ma zatem tego złego, co by na dobre nie wyszło. A i embargo, to nie wieczność...

A to wszystko jest potwierdzeniem wysokiej aktywności i skuteczności działań naszych producentów i eksporterów. I oby tak dalej!

Mikołaj ONISZCZUK

Polska zaprasza

Ciąg dalszy ze str. 1

Promujmy Polskę razem

Nieco spadła i tak zazwyczaj niska ocena lokalnego transportu, nieznacznie lepiej oceniono pogodę i – co szczególnie istotne – wzrosło subiektywne poczucie bezpieczeństwa turystów.

Pozytywny wpływ na satysfakcję miały noclegi u rodziny lub znajomych albo w wynajętych mieszkaniach, pokojach, hostelach i hotelach niższych kategorii.

Mniej zadowolone z pobytu ogółem były osoby nocujące w hotelach 3 i więcej gwiazdkowych, co zapewne bardziej świadczy o wyższych oczekiwaniach tej grupy turystów w stosunku do różnych elemen-

tów wyjazdu, a nie o jakości polskich hoteli. Bardziej zadowolone z wyjazdu były osoby wypoczywające (szczególnie nad morzem czy jeziorami) i zwiedzające, niż ci turyści, którzy jako główny cel swojego przyjazdu podawali zakupy, edukację i inne.

Wyniki badania potwierdzają, że relacja kosztów do jakości usług jest w Polsce korzystna. Co prawda tylko co piąty badany określił usługi turystyczne w Polsce jako tanie a wiele elementów wypoczynku, w tym: gastronomia, noclegi i atrakcje turystyczne zostały ocenione jako dość drogie, ale równocześnie ich jakość oceniana jest

wysoko i ta ocena pozostaje stabilna od kilku lat.

Zdaniem badanych do przyjazdu do Polski mogą zachęcić takie czynniki, jak: niskie ceny (51%), smaczne jedzenie (35%), piękne krajobrazy (27%) oraz łatwość dojazdu do Polski (22%).

W wynikach różnych badań wizerunkowych Polski realizowanych na rynkach zagranicznych często pojawia się opinia, że Polska jest krajem mało znanym i dość trudno dostępnym. Aż 83% turystów zagranicznych zgodziło się z opinią, że pobyt w Polsce pozytywnie ich zaskoczył.

Dorota ZIENTALSKA,
Departament Strategii POT

UWAGA

Osinni kursy z wivчення польської мови при Польському Інституті у Києві

Як записатись?

Записатись на курси можна за телефоном: +38-066-121-39-42 від понеділка до п'ятниці з 10:00 до 17:00.

Запис на курси триватиме до 11 вересня 2015 року включно.

Що для цього потрібно? Зі сторінки polinst.kiev.ua потрібно відрукувати і заповнити анкету-регламент >> <http://www.polinst.kiev.ua/studying.html>

Підписати регламент і разом з оплатою/ за попередньою домовленістю/ необхідно занести до приміщення Польського Інституту у Києві /вул. Богдана Хмельницького, 29/2, оф. 17

Де відбуватимуться заняття?

◆ Польський Інститут у Києві за адресою: вул. Богдана Хмельницького, 29/2, оф. 17;

◆ Центр польських та європейських студій НаУКМА за адресою: вул. Волоська 8/5, 6-й корпус;

◆ Відділ мистецтв Публічної бібліотеки ім. Лесі Українки за адресою: вул. Велика Житомирська, 4.

Яка тривалість курсу?

Усі курси складаються з 60 академічних годин.

Тривалість курсу – близько 3,5 місяці по 4 академічні години на тиждень.

Тривалість курсу у інтенсивній групі – близько 2,5 місяці по 6 академічних годин на тиждень.

Деталі у відповідній таблиці.

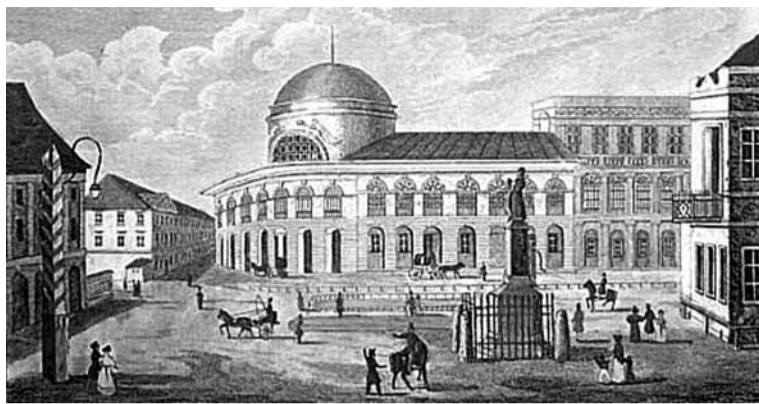
ПОЧАТОК ЗАНЯТЬ ЗАПЛАНОВАНО
НА 14.09.2015 РОКУ

Spotkania z Adamem



Powstałe w 1815 roku Królestwo Polskie było i jest do dziś przez Polaków nazywane Kongresówką (ew. Królestwem Kongresowym), by nie ulec złudzeniu, że ów pokrętnie spreparowany dar Kongresu Wiedeńskiego dla Rosji ma cokolwiek wspólnego z niepodległym, dumnym i mocarnym kiedyś królestwem Polski.

No więc Kongresówka dlatego, że chodzi o kadłubowe państwo powołane przez Kongres Wiedeński – konferencję przedstawicieli szesnastu państw europejskich, odbytą w Wiedniu w okresie IX 1814 – 9 VI 1815, a zwołaną w celu rewizji zmian



W początkowych 15 latach Królestwo znakomicie rozwijało się gospodarczo. Stanowiło niecały 1% terytorium Cesarstwa Rosyjskiego, a jego udział w gospodarce imperium wynosił aż 25%. Jego swoistą wizytówką stał się zespół budynków rządowych wzniesiony przy Placu Bankowym w Warszawie

Mikołaj I Romanow zniósł konstytucję Królestwa zastępując ją Statutem Organicznym, który likwidował sejm i samodzielną armię, zniósł unię między państwami i włączał Królestwo do cesarstwa na zasadzie autonomii administracyjnej.

Autonomia była stopniowo ograniczana aż do jej ostatecznej likwidacji w 1874 r.;

na tamte czasy, co nie znaczy, że zawsze przestrzegana szczególnie przez Rosjan. Królestwo Kongresowe w 1815 roku liczyło 128,5 tys. km² i 3,2 mln ludności. Główną grupę etniczną (ok. 3/4) stanowili Polacy, najliczniejszą mniejszością byli Żydzi (kilkanaście %), a następnie Niemcy, Ukraińcy, Litwini i Rosjanie (po kilka %) oraz Białorusini

rozwoj gospodarczy Kongresówki powodował jego przyspieszoną urbanizację – rozwijały się miasta istniejące i powstawały nowe. Także znacznie rozwinęły się inwestycje komunikacyjne, obejmujące budowę sieci bitych dróg, usławnienie rzek, rozpoczęto budowę Kanału Augustowskiego.

Gorzej przedstawiał się rozwój produkcji rolniczej, głównie na skutek utrzymywania feudalnych struktur i pańszczyźnianych zależności na wsi. Rządząca szlachta nie zamierzała przeprowadzać uwłaszczenia, jakiego dokonano na zachodzie Europy z korzyścią dla koniunktury rolnej.

Godny pochwały natomiast był rozwój oświaty – znacznie rozbudowane zostało szkolnictwo elementarne i zawodowe, a także wyższe. W 1816 r. utworzono Uniwersytet Warszawski, a w 1820 Instytut Politechniczny w Warszawie. W 1816 r. założo-



Jerzy Benjamin Flatt – założyciel pierwszej polskiej uczelni rolniczej

w którym zamieszczane były wyniki własnych prac badawczych. Publikacje Towarzystwa były drukowane w Rocznikach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (tomy I-XXI za lata 1802–1830) i w Pamiętniku Warszawskim, które kilka lat po ostatnim rozbiore ukazywały się po polsku.

Stowarzyszenie dbało o zachowanie ojczystego języka,

1000 lat między Dnieprem i Wisłą (57)



Obrazy kongresu wiedeńskiego – grawiura kolorowana z epoki

terytorialnych i ustrojowych spowodowanych rewolucją francuską i wojnami napoleońskimi oraz wypracowania nowych zasad ładu kontynentalnego.

Tak zwane Królestwo Polskie zostało pomyślane jako monarchia konstytucyjna pozostająca w unii personalnej z Rosją – każdy kolejny cesarz Rosji miał być królem polskim na mocy wiążącej go konstytucji. Do rozległych kompetencji monarchy należały: polityka zagraniczna, wyłączna inicjatywa ustawodawcza, zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi, mianowanie wyższych urzędników, prawo weta wobec uchwał Sejmu itp. W jego imieniu działał obecny stałe w Królestwie namiestnik. Pierwszym został Wasyl Łanskoj – generał „zasłużony” m.in. w tłumieniu insurekcji kościuszkowskiej.

W latach 1815–1832 Kongresówka posiadała własną konstytucję, sejm, armię, szkolnictwo i monetę. Językiem urzędowym był język polski. 26 lutego 1832 r., w wyniku przegranej przez Polaków antyrosyjskiego Powstania Listopadowego, car Rosji (i zarazem „król Polski”)

od wtedy Rosjanie zaczęli Królestwo Polskie nazywać potocznie Krajem Przywiślańskim. Zanim jednak do tego doszło, Kongresówka miała sporo chwalebnych osiągnięć własnego autorstwa.

Konstytucja Królestwa Polskiego (wprowadzona 27 XI 1815 r. tzw. konstytucja okrojona – narzucona z zewnątrz), opracowana pod kierunkiem księcia Adama Czartoryskiego, była kompilacją konstytucji Księstwa Warszawskiego i Konstytucji 3 maja. Wprawdzie utrzymywała ona uprzywilejowaną pozycję szlachty w administrowaniu krajem i jego gospodarce, ale przy tym gwarantowała wszystkim obywatelom poszanowanie prywatnej własności oraz wolność słowa i druku, wolność osobistą, wyznania i wiary. Na mocy konstytucji Królestwo Polskie miało zagwarantowane: własne terytorium, władzę, system monetarny i oświatowy. Była więc owa konstytucja dość liberalna jak

i inni (poniżej 1 %). W początkowych 15 latach Kongresówka dobrze się rozwijała gospodarczo. Powstawały nowe gałęzie przemysłu – metalurgiczny, górniczy, włókienniczy.

Przemysł metalurgiczny to głównie hutnictwo żelaza i cynku (Dąbrowa Górnicza i Starachowice), górnictwo to wydobywanie węgla, cynku i miedzi (Zagłębie Dąbrowskie), a włókiennictwo pokazało się w postaci licznych manufaktur sukienniczych i bawełnianych w Łodzi oraz setek warsztatów sukienniczych w Kaliszu, Sieradzu i Warszawie (kalisko-mazowiecki okręg przemysłowy).

Rozwój tej dziedziny produkcji był możliwy głównie dzięki eksportowi na rynki rosyjskie, czemu sprzyjały niskie, preferencyjne cła na granicy z Rosją. Eksport zwiększył się w Królestwie trzykrotnie, a niektóre polskie wyroby zdobyły uznanie na rynkach światowych. Ojcem owej industrializacji Królestwa Polskiego był książę Ksawery Drucki-Lubecki, minister skarbu. Intensywny

no w Marymoncie k/Warszawy Instytut Agronomiczny, pierwszą w Polsce i jedną z pierwszych w Europie wyższą szkołę rolniczą; organizatorem i pierwszym dyrektorem Instytutu był Jerzy Benjamin Flatt*. Poza granicami Królestwa, ale we współpracy z jego ośrodkami naukowymi,

literatury i tradycji narodowych. Skupiało ono także przedstawicieli świata artystycznego oraz polskich łóż wolnomularskich (na przemian to odradzających się, to zamykanych przez carat). Poza działalnością naukową TPN zajmowało się m.in. gromadzeniem zbiorów muzealnych,



Jedna z licznych manufaktur sukienniczych i bawełnianych w Łodzi

mi, prężnie działał Uniwersytet w Wilnie i Liceum Krzemienieckie. Istotną rolę w tym dziele pełnił Kurator Okręgu Wileńskiego – książę Adam Czartoryski.

Piękną kartę w historii polskiej nauki i kultury zapisało Towarzystwo Przyjaciół Nauk (także inne nazwy, m.in. Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk), zrzeszające badaczy różnych specjalności i zbierające się w okresie od listopada 1800 do kwietnia 1832 r. w Warszawie. TPN dysponowało utylitarnym programem działalności, wydawało w formie rocznika pierwsze polskie czasopismo naukowe,

nich, organizowaniem rocznic i popularyzacją wiedzy. Głównym inicjatorem powstania związku uczonych był Stanisław Staszic – wieloletni prezes TPN (1808–1825).

*) Jerzy Benjamin Flatt (1768–1860) – agronom, działacz oświatowy. Na polecenie Stanisława Staszica zajął się rozwojem szkolnictwa rolniczego w kraju. Poznawał w tym celu nowoczesne rolnictwo w Szwajcarii i Niemczech. Autor artykułów i dzieł, redaktor pisma naukowego „Ceres”. Jako twórca Instytutu Agronomicznego jest też uznawany za twórcę-złożyciela obecnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) w Warszawie.

Adam JERSCHINA
adam.jerschina@onet.pl



RYSOWNICY POLSCY

NIECH TO
DIABLI!

Niech to diabli!...
Co za czasy
Płoną zboża
Łąki. Lasy...

Od tygodni
Słońce smali
Co na ziemi...
Wszystko – pali

Kraj pogrąży
Się w pożarach
W Polsce robi
Się – Sahara!

Polityków
To nie wrzusza
W tym, co mówią
Też jest... susza

W Rosji – słońce
Także – smali
Nadto - Putin
Żywność – pali!

Bo dłoń – Unia
Wróg, obczyzna
Żywność z Unii
To... trucizna!

Mikołaj
ONISZCZUK

PODPATRZONE

● Okazuje się, że praca poprawia nastrój. Nie wierzycie? Przyjrzyjcie się rano tym setkom ponurych twarzy w drodze do pracy. Po południu wszyscy wracają uśmiechnięci i zrelaksowani.

● Jeśli uważasz, że wszystko jest możliwe, to spróbuj trzasnąć drzwiami obrotowymi!

● To niesamowite ile rzeczy da się zrobić w ciągu dnia, jeżeli się nie ma dostępu do Internetu.

Dialog przedślubny

On: Hura! Nareszcie! Już się nie mogłem doczekać!

Ona: Możesz ode mnie odejść?

On: Nawet o tym nie myśl!

Ona: Ty mnie kochasz?

On: Oczywiście!

Ona: Będziesz mnie zdradzać?

On: Nie, skąd ci to przyszło do głowy?

Ona: Będziesz mnie szanować?

On: Będę!

Ona: Będziesz mnie bić?

On: W żadnym wypadku!

Ona: Mogę ci ufać?

(Po ślubie czytać od dołu do góry).

Przed tym, jak zdiagnozujesz u siebie depresję i obniżoną samoocenę, przekonaj się jednak czy nie otaczają cię sami idioci.

(Zygmunt FREUD)

◆ Wyniki kilku niedawno przeprowadzonych badań sugerują, że nikotyna może poprawić niektóre funkcje mózgu – uwagę, szybkość przetwarzania i pamięć. Warto jednak podkreślić, że wciąż brakuje na to mocnych dowodów.



Jasiu mówi do kolegi:

- Wiesz co? Teraz moja mama codziennie jeździ konno, żeby zrzucić trochę kilogramów.

- I co? Pomaga?

- Pewnie. Koń schudł już 10 kilo.

Jadą dwie blondynki samochodem i widzą czerwone światło.

- Och, jakie piękne!

Widzą pomarańczowe.

- Och, jakie piękne!

Widzą zielone.

- Och, jakie piękne!

Zapala się znowu czerwone.

- To już widziałyśmy.

Jedźmy dalej!

Żona do męża siedzącego jak zwykle przed telewizorem.

- Mam dla Ciebie dobrą i złą wiadomość.

Odchodzę od Ciebie!

Mąż odrywa wzrok od telewizora i mówi:

- A ta zła?

Chłopak mówi do dziewczyny:

- Kochanie, czy wiesz, że w tych nowych okularach wyglądasz nienajlepiej?

- Przecież ja nie mam żadnych okularów!

- Ale ja mam.

Jaś z tatą są w operze.

Jaś pyta:

- Tato, czemu ten pan grozi tej pani kijem?

- On jej nie grozi, on dyryguje.

- To czemu ta pani krzyczy?

Żona do męża:

- No, jasz tę zupę? Bo jak nie, to dodam śmietany i dam psu!

Późną nocą pijany mąż wraca do domu.

W drzwiach zastaje żonę.

Widząc jej niezadowolenie mówi z wyrzutem:

- To ja cię szukam po wszystkich barach, a ty w domu?!

WARTO ZWIEDZIĆ

Wieś Zakrzówek w 1909 roku została przyłączona do miasta Kraków. Same wzmianki na temat tego miejsca pochodzą z 1238 roku. Stary kamieniołom wapienia w 1990 roku został zalany i w ten sposób powstał zalew Zakrzówek.

W czasie II wojny światowej pracował w tym miejscu sam Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Dziś możemy podziwiać niesamowitą przyrodę oraz korzystać z nurkowania w tym akwenie.



NOTATKA:

Prosimy nie wierzyć we wszystko co dzieci mówią o naszym przedszkolu. My zaś obiecujemy, że nie będziemy wierzyć we wszystko co dzieci mówią o Was.

PIERWSZA NA ŚWIECIE

W Bóbrce niedaleko Krosna działa niezwykle Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego, współlistniejące z wciąż czynną kopalnią wybudowaną w połowie XIX wieku.

Twórcą załazków przemysłu naftowego na świecie był Polak Ignacy Łukasiewicz. W 1853 roku Łukasiewicz, pracownik lwowskiej apteki „Pod Złotą Gwiazdą”, wraz z pomocnikiem Janem Zehem destylując ropę naftową uzyskał nową, nieznaną dotąd na świecie substancję - naftę.

Poszukując praktycznych zastosowań dla niej, opracował prototyp lampy naftowej. 31 lipca 1853 roku w szpitalu lyczakowskim we Lwowie za namową Łukasiewicza chirurdzy przeprowadzili pierwszą nocną operację przy świetle naftowym. Rok później wynalazca zorganizował pierwszą na świecie kopalnię ropy naftowej w Bóbrce koło Krosna, w południowo-wschodniej Polsce.

